

TEORIA. HISTORIA HISTORIOGRAFII. POLONICA

I

K. M. Ashley, *Divine power in Chester Cycle and late medieval thought*, „Journal of the History of Ideas” 1978, nr 3, s. 387—404.

XIII-wieczny sprzeciw wobec deterministycznie nastawionego arystotelizmu w stuleciu następnym otworzył drogę koncepcjom woluntarystycznym, które na plan pierwszy wysuwały nieograniczoną wolność i wszechwładność Boga. Potencia Dei absoluta jest jedną z ważniejszych kategorii filoz.-teolog. koncepcji Ockhama i jego zwolenników. Wielkie idee naukowe przenikają do potocznego światopoglądu: w Piśmie świętym czytamy — „Father if it is possible, let this cup pass away from me (Mat. 26, 39)”, te same słowa w jednym z przedstawień cyklu pasyjnego z Chester brzmią — „All things to thee possible is, nevertheless...” (Christ's Betrayal 11 293). Na tekście, który powinien podążać za słowami ewangelisty, od-ciska się więc silnie propagowana przez XIV w. nominalistów zasada niczym nieskrępowanej wolności bożej.

G. B. Bronzini, *Nel mezzo del cammin...*, „Giornale storico della letteratura italiana” nr 490, 1978, s. 161—77.

Werset otwierający *Boską Komedie* jest poetycką adaptacją popularnej „magiczno-narracyjnej” formuły stosowanej w bajkach i ludowych opowiadaniach „W życia wędrowce, na połowie czasu / straciwszy z oczu szlak nieomyłnej drogi / w głębi ciemnego znalazłem się lasu (E. Porębowicz, Warszawa 1959)”. Życie = wędrowka, droga, ciemny las = siły nieczyste, połowa drogi, środek lasu = momenty warunkujące przełom akcji, powtarzające się elementy — symbole fabuły.

D. Cressy, *Levels of illiteracy in England, 1530—1730*, „The Historical Journal” 1977, nr 1, s. 1—23.

Jedna z najlepiej zachowanych na Wyspie i prowadzonych dokumentacji sądu konsystorskiego diecezji Norwich (zeznania procesowe, próba 5786 przypadków z ok. 20 tys. istniejących dla l. 1580—1700 i sonda dla pocz. XVIII s. — ok. tysiąca przypadków) jest podstawą rozważań D. Cressy'ego. Umiejętność złożenia podpisu przyjęto jako kryterium podziału — literati — illiterati. Mimo wielu niedogodności taka zasada rozgraniczenia staje się w obliczeniach poręcznym miernikiem badanego zjawiska i daje dobry punkt wyjścia dalszych dyskusji.

Wyniki pracy nad serią źródłową zostały ujęte tabelarycznie, uściślone i uogólnione wpisaniem w kulturalno-społeczny kontekst następujących po sobie historycznych okresów Anglii. Warto nadmienić, że między 1530 a 1700 r. na 332 przedstawiciele kleru (w tym prawników i nauczycieli) wszyscy swoje zeznania opatrzyli własnym podpisem, czego nie potrafiło zrobić 9% z 450-osobowej grupy szlachty oraz 35% z 944 yeomenów, 44% z 1838 kupców i rzemieślników i 89% z 1024 kobiet. Najwięcej niepiśmiennych było wśród strzecharzy — 97% na 33 osoby, murarzy — 88% na 24, wśród krawców — 44% na 139, tkaczy — 42% na 225, „grocers” — 6% na 49, kupców — 12% na 25, garbarzy 31% na 36.

C. I. Hammer jr, *Patterns of homicide in fourteenth — century Oxford*, „Past and Present” nr 78, 1978, s. 3—23.

Autor stawia dwa zasadnicze problemy: czy rezultaty badań w makroskali są potwierdzone przez wyniki uzyskiwane na niższym poziomie uogólnienia historii lokalnej; czy zadawniony topos, poparty pracą H. Rashdalla, a mówiący o szczególnym nasileniu aktów przemocy w średniowiecznych środowiskach uniwersyteckich daje się utrzymać? 6-letni wycinek z dokumentacji oksfordzkich koronerów (Coroner's rolls 25 I 1342—22 I 1348 — 36 zabójstw) dostarcza materiałów do weryfikacji wniosków spotykanych w klasycznej i nowszej literaturze. Ustalając liczbę mieszkańców miasta na 4,5—5 tys. osób i zbiorowości akademickiej na 1500 osób wskaźnik zabójstw w Oksfordzie odpowiada proporcjonalnie wielkości 110 morderstw na 100 tys. mieszkańców. Ok. 6 razy więcej niż w najbardziej niebezpiecznych aglomeracjach USA (Londyn XIV w. — 36—52/100 tys.). Dane te należy jeszcze poddać krytyce, bowiem nagromadzenie mężczyzn w Oksfordzie jest charakterystyczne dla skupisk ludnościowych rzędu 10—11 tys., czyli wskaźnik zabójstw trzeba obniżyć do 60—80 morderstw na 100 tys. mieszkańców. Na 36 zabójstw w 11 wypadkach oskarżono klerków, którzy jednak rzadziej niż się uważa dopuszczali się zbrodni we własnej grupie. Mordowano kolektywnie (paczka o powiązaniach rodzinnych) i spontanicznie. W obrębie miasta istniały wyraźnie określone śmiertelne obszary gwarantujące niejako spokój w innych dzielnicach.

T. D. Hill, „*Half-waking, half sleeping*” a *tropological motif in a middle english lyric and its European context*, „The Review of English Studies” nr 113, 1978, s. 50—6.

„W półśnie, w półprzebudzeniu” — tym terminem w homiletyce średniowiecznej oddawano specyficzny moment moralnej sytuacji człowieka — stan, kiedy trzeba wybierać między przebudzeniem (moralną odnową) a snem (pogrążeniem się w grzechu). W krótkim przeglądzie materiału pokazano historię idei, kontekst jej używania, kolokwialno-symboliczne znaczenie. Świetny przykład analizy zapisu literackiego — od tekstu do idei, jej odbioru i obiegu kulturowego — podobnie jak rozprawa G. B. Bronziniego.

D. Norberg. *Latin scolaire et latin vivant*. „Archivum Latinitatis Medii Aevi” t. 40, 1977, s. 51—63 (tekst wygłoszony 23 X 1973 w Krakowie — Leksykografia średniowieczna — sesja PAN)

Poznanie łaciny średniowiecznej wiedzie raczej poprzez studia nad nową, rodzącą się po upadku świata antycznego, szkołą i uczonością, niż zasada się na znajomości kultury językowej później starożytności. Wieki średnie kształtują specyficzne i oryginalne oblicze łaciny (ważna jest przede wszystkim ówczesna teoria i metoda etymologizowania). Wzorując się np. na wyrazach typu *mono machus*, *mono-syllabus* z *mon-ophtalamus* zrobiono *talmus*: zwrot *intempesta nocte* zmienia się w *in tempesta noctis* itp. Posługiwanie się łaciną od końca V w. n. e. wywołuje proces, którego jednym biegunem jest wulgaryzacja języka, drugim akademicka hiperpoprawność w jego używaniu — autor uściśla obydwa pojęcia również w kontekście czasowo-terytorialnym.

H. A. Oberman, *Fourteenth-century religious thought; a premature profile*, „Speculum” 1978, nr 1, s. 80—93.

Rozmaite i przeciwstawne sobie postawy religijno-intelektualne sąsiadują ze sobą w kulturalnej rzeczywistości XIV w. Złożona jest charakterystyka duchowego życia tego wieku. Zwycięstwo tomizmu, ale i sukces odmiennej ideologii franciszkańskiej i wzrost popularności augustynizmu, ożywienie chiliastycznych niepokojów i racjonalnych poszukiwań logików, wysublimowany mistycyzm i *devotio moderna* odpowiadająca potrzebom religijnym szerszych kręgów.

C. Petit, *Le triomphe du pauvre. Les pauvres contre les riches à l'époque révolutionnaire à travers une fête rouergate*, „Annales du Midi” nr 137, 1978, s. 141—54.

Dwaj ideowo silnie zaangażowani komisarze cywilni z departamentu Aveyron, panowie Lagasquière i Lagarde, myślą o powołaniu do życia Święta Sankiulotów. O dwu różniących się koncepcjach urządzania tej uroczystości, sposobie jej realizacji i powodzeniu inicjatywy pisze ciekawie autor. W p. 8 rozporządzenia Lagarde'a o organizacji Tryumfu Biedaków

(IX 1793) czytamy: „Każdy «wyrzutek», «bogacz», «egoista» czy «podejrzany» uda się na miejsce wyznaczone na festyn, nie dotknie żadnej potrawy przez siebie przyniesionej i w myśl dawnej etykiety — pacholek nie zasiada przy stole ze swoim panem — na stojąco będzie obsługiwać biedakowi siedzącemu za stołem”.

Ch. M. Radding, *The evolution of medieval mentalities; a cognitive — structural approach*, „The American Historical Review” 1978, nr 3, s. 577—97.

Teoretyczną bazą artykułu są ustalenia J. Piageta dotyczące rozwoju ocen moralnych u dzieci wsparte wynikami, prowadzonymi w duchu jego koncepcji prac. L. Kohlberga (o stopniach rozwoju pojęć — ocen moralnych u dzieci). Nagminnie obecna w średniowieczu (cezura XI w.) predyspozycja do ujmowania zjawisk — problemów moralnych w kategoriach czystego opisu zdarzeń i czynności-elemenów, które stanowią tylko ich faktograficzne rusztowanie, wykazuje daleko idące podobieństwo ze szczeblem moralnego rozwoju dziecka określonym w badaniach Piageta mianem „moralnego realizmu”. (L. Kohlberga stopień I i II). Jak Grzegorz z Tours opisujący morderstwo zajmuje się wyłącznie doniesieniami w rodzaju: któredy przyszli zabójcy, jak wyglądał nóż i gdzie został wbity w ciało ofiary, tak dziecko oceniając naganność zbiecia tacy z filiżankami będzie się interesować liczbą sztuk potłuczonej zastawy. Szeroka dokumentacja z obu stron, psychologii i historii, przekonuje co najmniej, że wszelkie „oczywistości”, lubiane przecież przez historyków, są najczęściej złudne.

F. J. Schmale, *Mentalität und Berichtshorizont. Absicht und Situation hochmittelalterlicher Geschichtsschreiber*, „Historische Zeitschrift” 1978, nr 1, s. 1—16.

Autor proponuje podzielić średniowiecznych kronikarzy na tych, którzy interesują się dziejami bieżącymi lub nieodległymi (Gegenwärtshistoriker) i tych zajmujących się wydarzeniami odległej przeszłości (Vergangenheitshistoriker). Inny obiekt badań to także inny temperament i warsztat badawczy. Historyk o zacięciu dziennikarsko-wspominkarskim pisze o sprawach i czasach, w których czynnie uczestniczył, ma do rzeczywistości doświadczonej stosunek pragmatyczny, ciekawi go wynik procesu dziejowego — nie dzieje dla siebie samych, wskazuje siły rządzące społecznością, ujawnia pobudki kierujące ludźmi. Historyk o nastawieniu poznawczym posiłkuje się zasadniczo źródłami pisanymi, jest badaczem porządkującym i poddającym krytycznej ocenie materiał faktograficzny, z reguły przejmuje dorobek swoich poprzedników, nie pogłębia historii filozoficzno-teologiczną spekulacją.

J. T. Schulenburg, *Sexism and the celestial gynaeceum — from 500 to 1200*, „Journal of Medieval History” 1978, nr 2, s. 117—33.

Podstawę źródłową badania stanowi 12-tomowe wydawnictwo *Bibliotheca sanctorum* (1961—1971); 2680-osobowa populacja świętych. Stwierdzając daleko posunięte równouprawnienie kobiet w zdobywaniu palmy męczeńskiej u początków chrześcijaństwa autorka dla 50-letnich odcinków oblicza kolejno kobiecy udział w grupie świętych. W interesującym ją okresie kobiece „ma” w tej zbiorowości wyniosło przeciętnie 14,6% w każdym półstuleciu (324 święte w ogóle). W VI—X w. odorem sanctitatis osiągają najłatwiej przeorysze z księżycych i możnowładczych rodów, często fundatorki swych klasztorów, w X—XI w. spada liczba kobiet świętych zahamowana antyfeministycznym atakiem mniszych zreformowanych kongregacji. Postępująca urbanizacja, nowa religijność zakonów mendykankich sprzyjają zwiększaniu się liczby świętych niewiast, ok. 1250 r. — 15% całej zbiorowości świętych, koniec XIII w. podnosi tę liczbę do 24%, która u schyłku wieków średnich utrzymuje się na poziomie 20—30%.

A. Smith, *The myth of the self-made man in English Canada, 1850—1914*, „Canadian Historical Review” 1978, nr 2, s. 189—219.

Czy kanadyjski etos narodowy zachęca do zajmowania postaw antyindywidualistycznych (ideologia solidarnościowa, autorytet wobec instytucji) nastawionych na bezkonfliktowe przezwyciężenie sprzeczności w ramach grupy i w imię zachowania harmonii całości — jak sugere-

rują badacze widzący istotne różnice między systemem wartości społeczeństwa Kanady a społeczeństwem jej południowego sąsiada — czy jest inaczej. Dzieje postaw: indywidualistycznej i prokolektywistycznej, ich wzajemne, warunkowane społecznym układem, powiązania omawia autor polemizując zarazem z uproszczonymi poglądami nowszej literatury przedmiotu.

II

M. Brown, *The Comité Franco-Polonais and the French reaction to the Polish uprising of November 1830*, „The English Historical Review” 1978 nr 369, s. 774—793.

Polacy są „les martyrs de la liberté, la barrière qui defend la civilisation européenne” — przegląd propolskiej publicystyki; analiza stosowanej argumentacji i frazeologii.

J. F. Desput, *Ministerpräsident Graf Kasimir Badeni und der Ausgleich im Spiegel der Presse (1895—1897)*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 1978, nr 1—2, s. 76—112.

G. P. Marchal, *Schweizerfahne und Schweizer in der Schlacht bei Tannenberg 1410? Zum Schweizergeschichtlichen Ertrag einer Faksimileedition der Banderia Prutenorum*, „Schweizerische Zeitschrift für Geschichte” 1978, nr 1—2, s. 66—72.

Szwajcarzy nie bili się pod Grunwaldem, jak sugerowałby przekaz jednej z wersji *Banderae Prutenorum* będący w istocie późniejszym dodatkiem.

Czasopisma zagraniczne przejrzał i zapiski opracował

Jacek Banaszekiewicz
(Warszawa)